

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 20 grudnia 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

w sprawie **D. B.**

o przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. akt II

AKa 12/21, utrzymującego wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 15 lipca 2020

r., sygn. akt IV K 154/18

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego D. B.**

(M.R.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 roku, sygn. akt IV K 154/18, Sąd Okręgowy w Lublinie uznał D. B. za winnego popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. wymierzając mu za nie karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz opisanego w art. 91 § 1 k.k. ciągu ośmiu przestępstw z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz

grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Powyżej wymierzone kary pozbawienia wolności połączono wymierzając karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniosło dwóch obrońców oskarżonego. Pierwszy zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez:
 1. naruszenie przez sąd okręgowy zasady obiektywizmu oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na wybiórczej, jednostronnej i dowolnej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czego konsekwencją było niezasadne przyjęcie, że D. B. wziął udział zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży, po uprzednim włamaniu, samochodów osobowych oraz ich paserstwie, czym dopuścił się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 258 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowa analiza zebranych w sprawie dowodów nie daje podstaw do wysuwania takiego wniosku;
 2. naruszenie przez sąd okręgowy zasady obiektywizmu oraz jednostronną ocenę materiału dowodowego, polegającą na jego wybiórczej i dowolnej analizie, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czego konsekwencją było przyjęcie, iż oskarżony D. B. dopuścił się czynów zarzucanych mu w pkt II-IX aktu oskarżenia, opierając się w tym zakresie na wyjaśnieniach oskarżonego M. D., który pozostając w konflikcie z D. B. celowo go pomógł, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek innych dowodów, które jednoznacznie wskazywałyby, że D. B. miał świadomość, że nabywane przez niego samochody zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego czy też miał świadomość możliwości pochodzenia tych rzeczy z czynu zabronionego, co

wykluczało możliwość przypisania mu czynów wyczerpujących dyspozycję art. 291 § 1 k.k.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na niezasadnym uznaniu, wbrew zasadzie rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, iż zgromadzony materiał dowodowy daje dostateczną podstawę do uznania D. B. za winnego przypisanych mu czynów mimo, iż prawidłowa analiza całokształtu ustalonych okoliczności przedmiotowej sprawy winna prowadzić sąd okręgowy do zupełnie odmiennego wniosku w tym zakresie;
4. rażąco niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu D. B. jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz kary łącznej w wymiarze roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności poprzez brak wszechstronnego rozważenia właściwości i warunków osobistych oskarżonego, co miało wpływ na wymiar kar jednostkowych oraz kary łącznej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, a także na niemożność odbywania tej kary w ramach dozoru elektronicznego.

Drugi z obrońców oskarżonego zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a to:
 1. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i współoskarżonych, których depozycje wprost wskazują na brak świadomości i zaangażowania D. B. w działalność zorganizowanej grupy przestępczej, jak również brak znajomości z poszczególnymi członkami grupy, potwierdzając natomiast fakt, iż M. D. poszukiwał kupujących pojazdy osobowe i nawiązał współpracę z D. B. nie ujawniając pochodzenia oferowanych pojazdów, co skutkowało wadliwym ustaleniem udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej;
 2. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez nie dość wnikliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, m. in. wyjaśnień oskarżonego D. B. i zeznań E. B., którzy w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wskazali, iż prowadząc zakład mechaniki pojazdowej otrzymali szereg zleceń naprawczych od klientów, w tym M. D., który wzbudził ich zaufanie i prezentował się jako osoba

handlująca i sprowadzająca samochody osobowe do Polski, co nie pozwalało na powzięcie wątpliwości co do rzeczywistego pochodzenia samochodów osobowych, zaś transport pojazdu C., który sugerował na inne, niż prezentowane przez M. D., pochodzenie nie został ostatecznie przez oskarżonego przyjęty, zaś D. B. nie poczynił jakichkolwiek czynności w związku z ww. zleceniem;

3. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego w postaci zabezpieczonych rozmów telefonicznych w ramach czynności operacyjnych o kryptonimie „[...]” i uznanie, iż materiał ten stanowi o wiedzy i świadomości co do nielegalności pojazdów M. D., a nadto potwierdza fakt udziału D. B. w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas gdy zestawienie tychże rozmów z pozostałym materiałem dowodowym, w tym wyjaśnieniami D. B. jednoznacznie wskazuje na okoliczności odmienne, a to przede wszystkim fakt prowadzenia przez oskarżonego działalności gospodarczej zajmującej się naprawą i handlem częściami do pojazdów;
4. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez nieprawidłowe dokonanie modyfikacji opisów czynów, za które skazano D. B. w zakresie okresów, w jakich przestępstwa miały zostać popełnione i między innymi wskazanie jako końcowej daty czerwca 2020 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazuje na konkretne datyienne w 2017 r., w których dochodziło do transportów pojazdów do warsztatu D. B., a uznanych przez sąd za niosące cechy przestępstwa, co uniemożliwiało dokonanie zmiany w tym zakresie;
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a to w zakresie w jakim sąd przyjął, że:
 1. oskarżony miał świadomość istnienia zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się kradzieżą samochodów, a nadto iż został przez taką grupę zaakceptowany, podczas gdy D. B. nie wiedział o istnieniu grupy przestępczej i nie był jej aktywnym, ani biernym członkiem, zaś jedyny kontakt oskarżonego z ww. grupą sprowadzał się do znajomości i transakcji handlowych z M. D., co przeczy możliwości umyślnego działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim lub quasi-ewentualnym;

2. oskarżony wiedział, iż wszystkie oferowane mu przez M. D. pojazdy pochodziły z czynów zabronionych, ponieważ miały mieć charakterystyczne uszkodzenia oraz braki w dokumentacji, podczas gdy zasadnicza część samochodów, które kupił D. B. nie posiadała tego typu uszkodzeń, zaś – w momencie gdy takie nieprawidłowości zostały dostrzeżone przez oskarżonego – zakończył on współpracę z M. D., co przeczy tezie o umyślności i zamiarze działania oskarżonego o czyn z art. 291 § 1 k.k.;
3. nadto z ostrożności procesowej zarzucił rażącą niewspółmierność – surowość orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności w wymiarach 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczonej kary łącznej w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy okoliczności podmiotowe dotyczące oskarżonego, a to uprzednia niekaralność, fakt stabilnej sytuacji życiowej zarówno przed popełnieniem zarzucanego mu czynu, jak i w chwili obecnej, a nadto postawa D. B. pozwalają na stwierdzenie, iż nie jest on osobą zdemoralizowaną, wymagającą długotrwałej resocjalizacji w ramach Zakładu Karnego, a w konsekwencji tak ukształtowana kara pozbawienia wolności jawi się jako rażąco surowa, bo nieuwzględniająca dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2022 roku, sygn. akt II AKa 12/21, Sąd Apelacyjny w Lublinie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca D. B. zarzucając:

1. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na zaaprobowaniu przez Sąd Apelacyjny w Lublinie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy w Lublinie, co nastąpiło z pominięciem swobodnej jego oceny, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a konsekwencją powyższego uchybienia jest pogląd sądu apelacyjnego, że ustalenia sądu okręgowego w zakresie zarzucanego D. B. czynu zabronionego z art. 258 § 1 k.k. są prawidłowe, mimo tego, iż został on oparty na

wyjaśnieniach współoskarżonego M. D., który był skonfliktowany z D. B., a także na analizie nagrań przeprowadzonych w ramach kontroli operacyjnej pod kryptonimem „[...]”, które zostały w sposób dowolny zinterpretowane na potrzeby postępowania;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nienależytym rozważeniu podniesionych w apelacji oskarżonego zarzutów z pkt I.a, I.b oraz I.c i uznanie, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazę przepisów postępowania, której konsekwencją było poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, polegającej na dopuszczeniu się przez sąd orzekający jednostronnego rozumowania z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, wbrew zasadom logiki i z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, w szczególności oparcie ustaleń sądu na zdecydowanie wybiórczym dobraniu dowodów z całkowitym pominięciem korzystnych dla oskarżonego D. B., dopełnionych całkowicie dowolnie formułowanymi тезami i twierdzeniami, w oderwaniu od materiału dowodowego i nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania przy ich ocenie, co przejawiało się w szczególności przez przyjęcie, iż:
 1. D. B. doskonale był zorientowany w profesji M. D. – w sytuacji kiedy traktował go jak jednego z wielu kontrahentów;
 2. D. B. przyjmował samochody mające pochodzić z uprzednich kradzieży przy wyłączonym monitoringu w jego warsztacie – przy braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających takie twierdzenie;
 3. D. B. podawał własne preferencje co do pojazdów jakie miałyby być do niego dostarczane (w zakresie koloru i marki) – w sytuacji kiedy przedmiotowe jest czymś zupełnie normalnym w branży samochodowej, że sprowadza się lub skupuje pojazdy o danych parametrach, które potrzebuje się w danej chwili, bądź są łatwe do zbycia na rynku;
 4. D. B. i M. D. porozumiewali się w sposób zawoalowany – w sytuacji, kiedy to byli znajomymi i pracowali w jednej branży, także rozumieli się przy uproszczonej komunikacji, a brak jest dowodów na to,

aby prowadzili rozmowy w sposób celowy i rzekomo trudny do interpretowania;

5. pojazdy trafiające na plac D. B. nie posiadały kluczyków i odpalane były łamakiem – w sytuacji kiedy taki przypadek był jeden – odnośnie do pojazdów dostarczonych przez M. D., a bacząc na liczbę ściąganych pojazdów w danym roku przez D. B. na swój plac, nie był to odosobniony przypadek, który w D. B. wzbudził uzasadnione wątpliwości i *de facto* po tym zakończył dalszą współpracę z oskarżonym D.;
6. pojazdy miały pochodzić z odległych miast – w sytuacji kiedy przedmiotowe nie może wzbudzać wątpliwości, gdyż normalnym jest, że osoby handlujące pojazdami, skupują je na terenie nie tylko Polski ale i całej Europy, nie ograniczając się do rynku lokalnego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe

procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (m. in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214).

Podkreślenia przy tym wymaga że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Powyższych **wymogów kasacyjnych nie można traktować instrumentalnie, jedynie je markując poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, w istocie kwestionując tylko rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu sądu I instancji.** Analiza wniesionej w niniejszej sprawie kasacji nie pozostawia wątpliwości, że jedynie pozornie czyni ona zadość wskazanym wyżej warunkom wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego.

Już samo zestawienie zarzutów zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie pozostawia wątpliwości, że celem skarżącego jest próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji. Kasator ponawia zarzuty podniesione wcześniej w zwyczajnym środku odwoławczym wskazując, że nie zostały one prawidłowo rozpoznane. Konsekwentnie zatem nie odnosi się do argumentacji poczynionej przez sąd odwoławczy w odpowiedzi na podniesione zarzuty apelacyjne, zawartej w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, w istocie je pomijając. Zamiast tego uparcie forsuje własną ocenę dowodów, w tym przede

wszystkim wyjaśnieniom skazanego D. B. oraz opozycyjnych doń relacji współoskarżonego M. D. Co więcej, również uzasadnienie kasacji w zasadzie w całości odnosi się do poczynionych – zdaniem skarżącego – błędów przez sąd I instancji. Brak jest jakiegokolwiek odwołania się do argumentacji sądu odwoławczego poczynionej w rozpoznaniu apelacyjnych zarzutów, co mogłoby ewentualnie potwierdzać zarzut ich nierzetelnej oceny. Treść nadzwyczajnego środka odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że skarżący, wobec niezadowolenia z rezultatu postępowania, domaga się powtórnej oceny materiału dowodowego. Ponownie przy tym podważa ustalenia sądu I instancji odnośnie do faktycznego ustalenia przynależności skazanego D. B. do zorganizowanej grupy przestępczej, nie zważając przy tym, że kwestia ta była drobiazgowo zbadana i omówiona przez sąd odwoławczy (*vide* str. 12-13 uzasadnienia sądu odwoławczego). Skarżący, poza ogólnikowymi stwierdzeniami o nienależytej kontroli odwoławczej, nie podjął realnej próby wykazania wadliwości kontroli odwoławczej ponownie adresując swe zarzuty do oceny dowodów, która przecież dokonana została na etapie pierwszoinstancyjnym.

Analogicznie sytuacja przedstawia się z drugim zarzutem kasacyjnym. Już pobieżna jego analiza skłania do powzięcia tożsamyh wniosków. Jego treść wprost bowiem wskazuje na powielenie argumentacji prezentowanej w apelacji. Ponownie też skarżący sygnalizuje li tylko kwestie omówione już przez sąd odwoławczy w ramach rozpoznania zwykłego środka odwoławczego, domagając się dokonania powtórnej ich oceny – tym razem przez Sąd Najwyższy (*vide* okoliczności podniesione w punktach a-f zarzutu 2). Obrońca pomija przy tym, iż z kwestiami tymi zmierzył się sąd odwoławczy w postępowaniu apelacyjnym, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku, a nierzetelności owych ustaleń sądu *ad quem* skarżący nie wykazał.

Wobec braku w kasacji zarzutów jednoznacznie nakierowanych na postępowanie sądu odwoławczego stwierdzić więc należało, że wniesiona skarga nie mogła zostać uznana za skuteczną, gdyż nie sprostала wymogom postępowania kasacyjnego, przez co nie mogła doprowadzić do wywołania pożądanego przez jej autora rezultatu.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy obciążył skazanego D. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ms]